

# Analog, Inna

Za moim oknem jeszcze noc  
Za twoim wstaje świt  
Choć w naszych głowach inne światy  
Lubimy trochę się  
Dlaczego czasem więc  
zapomnieć musisz się  
Tysiące niepotrzebnych zdań,  
przez słowa dzielisz mnie  
Nie porównuj się  
Nie oceniaj mnie  
Przecież Ty to nie ja  
Ty to nie ja  
Każde z nas ma prawo  
Na swój własny świat  
Przecież Ty to nie ja  
Ty to nie ja  
Nie wiesz skąd przychodzę  
I dokąd iść (mam)  
Przecież Ty to nie ja  
Ty to nie ja  
Tak wiele masek każdy z nas  
Na co dzień nosi, wiem  
Tak dużo pożyczonych słów  
Bezwiednie mówisz też  
Rozumiem zawsze sens  
Choć z oczu płyną łzy  
Niesprawiedliwych sądów wciąż  
przybywa; lecz to nie świat jest zły  
Nie porównuj się...